

Szczył, Paruje mi bar

Nigdy nie pierwszy, nigdy nie ostatni

Lubię wychodzić w sobotę i wracać w przyszły piątek
Mam mordę na billboardzie i na buty gablotę
szafkę w przedpokoju masz, zostaw mnie w spokoju
Sprawy ważne i ważniejsze, możesz na mnie się nie drzeć
Czy nie umiesz po prostu kochać mnie?
Transparentna bądź jak czerni, jak butów moich biel
Moje ziomy wiedzą że nie zawsze czas mam
Ale zawsze znajdę, jak trza mus to mus, ramię w ramię tak jak mur

Paruje mi bar, jeśli chcesz to trzeba brać
Paruje mi bar, od dźwigania ciężki świat
Paruje mi bar, od przekazu inny stan
Paruje mi bar, ewaporuje we łbie crack

Paruje mi bar, jeśli chcesz to trzeba brać
Paruje mi bar, od dźwigania ciężki świat
Paruje mi bar, od przekazu inny stan
Paruje mi bar, ewaporuje we łbie crack

Gra melodia nam, gra nam na harfie anioł
Nie prędką mi świętość, ale nie było za lekko
Trzeba było ciężką ręką, staram się o dobro, mówi się że wraca
Nie miałem nigdy kaca, odłożyłem packa
Teraz tylko się zatruwa, gdy wzywa mnie praca
Bo to wchodzi muza kiedy peta sobie strugam
.. dwutakt, nieśmiertelna muza
Wieczny tak jak Tupac, w śnieżnobiałych butach
Skaleczona dusza i tak tego nie skumasz
Szczył to awangardo-hultaj

Paruje mi bar, jeśli chcesz to trzeba brać
Paruje mi bar, od dźwigania ciężki świat
Paruje mi bar, od przekazu inny stan
Paruje mi bar, ewaporuje we łbie crack

Paruje mi bar, jeśli chcesz to trzeba brać
Paruje mi bar, od dźwigania ciężki świat
Paruje mi bar, od przekazu inny stan
Paruje mi bar, ewaporuje we łbie crack

Nie czuję komfortu w wielkich miastach
Stojąc tak z wszystkimi na tych światłach
I myśląc o tym jak spędzamy czas nasz
Myśląc o tym jak trwonimy czas nasz
Czuję się wręcz brudny, robią zdjęcia z ukryć
Oglądają za mną, nie chcą mnie wypuścić
Nie pisałem się na ludzi, miało nie być ze mnie ludzi
Miałem stoczyć się do rury
Spod rynny na deszcz, a z deszczu chuj wie gdzie
Nie było co jeść, a dziś myślę co zjeść
Nie było wakacji, a dziś pragnę akcji
Nie było owacji, a dziś chcę izolacji

Paruje mi bar, jeśli chcesz to trzeba brać
Paruje mi bar, od dźwigania ciężki świat
Paruje mi bar, od przekazu inny stan
Paruje mi bar, ewaporuje we łbie crack

Paruje mi bar, jeśli chcesz to trzeba brać
Paruje mi bar, od dźwigania ciężki świat
Paruje mi bar, od przekazu inny stan
Paruje mi bar, ewaporuje we łbie crack

